



Przeszło 98 proc. głosów w wyborach w Rumunii padło na kandydatów Frontu Demokracji Ludowej

(B) BUKAREST (PAP). W Bukareszcie opublikowano komunikat o pierwszych wynikach wyborów do Wielkiego Zgromadzenia Narodowego Rumunii...

Protesty we Włoszech przeciw wizerunku generała - dżumy Ridgway'a

(f) RZYM (PAP). Dowódca naczelny sił zbrojnych bloku atlantyckiego, gen. Ridgway przybył do Włoch...

Wielki strajk w Islandii

(f) KOPENHAGA (PAP). Prasa duńska donosi, że dnia 1 grudnia wybuchł w stolicy Islandii Reykjaviku...

Robotnicy japońscy walczą o poprawę bytu już szósty tydzień trwa strajk górników

(f) LONDYN (PAP). Jak donosi z Tokio agencja Reuters, związek zawodowy pracowników kolei, telefonistów i telefonistów...

Skazanie na więzienie działaczy murzyńskich i hinduskich w Południowej Afryce

(f) LONDYN (PAP). Agencja Reutersa donosi z Johannesburga o skazaniu na karę więzienia dwudziestu przywódców Murzynów i Hindusów...

Dwaj żołnierze amerykańscy przetrwali w ARD

(f) BERLIN (PAP). Żołnierze amerykańskich oddziałów okupacyjnych w Berlinie zachodnim Carl Thomas Blake...

Uchwała podjęta wbrew woli narodów

(Kablogramem z Nowego Jorku od specjalnego wysłannika „Trybuny Ludu“)

Głosowanie nad propozycjami radzieckimi w sprawie Korei było, na wniosek delegata polskiego, imienne. Było to po prostu głosowanie za czy przeciw zbrodniczej wojnie w Korei...

Amerykańska „maszynka do głosowania“ funkcjonowała tak jak jej kazał Acheson. Głosowała za wojną w Korei. Odrzucała radzieckie poprawki do rezolucji hinduskiej...

Przyjęta została rezolucja hinduska a raczej hinduska wersja amerykańskiej rezolucji. Przeciwko niej głosowały delegacje krajów obozu pokoju.

Zakończyła się w Komisji Politycznej perfidna gra rozwinęta przez imperialistów USA - odrzucenie interesów USA - odrzucenie ich jest jeszcze jedna ciemna karta machinacji mających na celu kontynuowanie zbrodniczej agresji.

Propozycje radzieckie w kwestii koreańskiej - wyrazem dążeń narodów całego świata

Min. Skrzyszewski w komisji Politycznej ONZ pjętuje obłudne stanowisko delegacji hinduskiej

(f) NOWY JORK (PAP). Pod koniec debaty w Komisji Politycznej w sprawie projektu rezolucji ONZ od poprawek zgłoszonych przez delegację radziecką do tej rezolucji...

Frakcja parlamentarna KPD wzywa naród niemiecki do aktywnej walki przeciw ratyfikacji wojennego „układu ogólnego“

(f) BERLIN (PAP). Jak już donosiliśmy, Bundestag podejmuje debatę nad „układem ogólnym“ i układem w sprawie „armii europejskiej“.

W ciągu dwóch miesięcy amerykańscy zbrodniarze zabili lub ranili 542 jeńców ludowych

(f) PEKIN (PAP). Jak donosi korespondent agencji Nowych Chin z Kaosung, szef koreańsko-chińskiej delegacji rozejmowej w Korei gen. Nam Ir...

Z II Ogólnopolskiego Kongresu Obronców Pokoju

Referat sprawozdawczy sekretarza PKOP R. Deperasińskiego

(f) Sekretarz PKOP Ryszard Deperasiński, składając sprawozdanie z działalności polskiego ruchu obrońców pokoju w okresie 26 miesięcy...

W kilka tygodni po I Ogólnopolskim Kongresie Obronców Pokoju, odbył się w Warszawie historyczny II Światowy Kongres Obronców Pokoju.

Sejm Rzeczypospolitej na tym samym posiedzeniu wraz z swym poparciem dla wszystkich uchwał Kongresu warszawskiego i zadeklarował uzbrojenie, że cały naród polski udzieli czynnego poparcia Światowej Radzie Pokoju...

Głosy w dyskusji

Prof. JÓZEF CHALASIŃSKI - członek Prezydium PAN. Ruch pokoju jest ruchem narodowym. Zasięgami swym ogarnia miliony ludzi na całym świecie...

IRENA DZIKOWSKA - kłaczka z Łodzi. Klasa robotnicza naszego miast stała w pierwszym szeregu obrońców pokoju.

Włodniarze z czerwonej Łodzi zapewniają Kongres, że swoim wysiłkiem w produkcji i wyrobieniu planów walczą będą o szczęście i pokój na całym świecie.

MAZUR JANINA - soltys gromady Bronisławów, pow. Łucki, woj. lubelskie. Wierzę, że tylko pokój może zagwarantować dalszy rozwój i demokrację.

O dalszy rozwój opery i baletu w Polsce

Rezolucja Rady Kultury i Sztuki

(f) Rada Kultury i Sztuki na swym V Posiedzeniu Plenarnym przybrała m. in. rezolucję w sprawie opery i baletu polskiego. Rezolucja stwierdza, że dzieło opery i baletu polskiego...

Wiadomości sportowe

Na wstępie obrad przewodniczący WKPP w Gdańsku Bartosiewicz wygłosił referat, w którym, opierając się na wyliczeniach zawartych w referacie przewodniczącego GKKP Rečka...

Pierwszy występ siatkarzy radzieckich na Wybrzeżu

2 bm. przybyła na Wybrzeże młodzieżowa reprezentacja Związku Radzieckiego w siatkówce męskiej. Pomimo późnych godzin na dworcu w Sopocie zgromadziły się liczne tłumy...

Narciarze NRD przybyli do Polski

Z NRD do Warszawy przybyli w wtorek 2 bm. w rodzinnych zawodach 27-osobowa ekipa najlepszych narciarzy NRD...

W 7 rocznicę powstania SDFK

Dnia 1 bm. minęła 7 rocznica powstania Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet - organizacji skupiającej dziś w swoich szeregach 135 mln. kobiet z całego świata.

Na XX szachowych mistrzostwach ZSRR

Na XX szachowych mistrzostwach Związku Radzieckiego, rozegrana została 17-ta runda. Partie Tołusz - Borwinnik, Bronstajn - Heller, Goldenow - Konstantinow...

Artykuł prof. Dembowskiego na łamach tygodnika „Ogoniok“

(f) MOSKWA (PAP). Tygodnik „Ogoniok“ zamieścił artykuł prof. J. Dembowskiego pt. „ZSRR i kultura Polski“, omawiający twórczy wpływ i bezinteresowną pomoc ZSRR w rozwoju kultury polskiej.

Stracenie szpiegów amerykańskich w Pienjanie

(f) MOSKWA (PAP). Jak donosi z Pienjanu agencja TASS, wojskowych, a tym samym nie dopuścić do osiągnięcia rozejmu w Korei.

# W cieniu kurii arcybiskupiej

Opublikowana na dniach wiadomość o likwidacji przez władze bezpieczeństwa organizacji szpiegowskiej, do której należał dostojny ksiądz arcybiskupiej kurii krakowskiej raz jeszcze rzuca światło na przestępstwa antypaństwowe działalności pewnych kół kościelnych. Ujawnione zostało, że siedziba arcybiskupiej kurii krakowskiej była jaskinią szpiegowską i dywersantów, że do szpiegowskiej bandy, działającej na rzecz imperialistów należał m. in. notariusz kurii ks. Wit Brzycki i ks. Jan Pochopiński, kanclerz kurii, ks. Bolesław Przebyszewski, w terenie zaś działali ks. Józef Lelito i ks. Szymon. Ujawnione także zostało, że w siedzibie kurii przechoywano m. in. 35.700 dolarów amerykańskich, ok. 5 kg złotych monet i większą ilość innych walut, a poza tym, że ukrywano tam, działając na szkodę państwa, dzieła sztuki i mienie stanowiące dawniej własność różnych hrabiów, magnatów i byłych obszarników.

Krećca robota dostojników arcybiskupiej kurii krakowskiej, to jeden z przejawów szpiegowsko-dywersyjnej działalności różnych wrogich agentur w kraju obco państwa i socjalizmu. Dobrze zorientowany na temat tej działalności prezydent Truman, określił ją dość trafnie, stwierdzając, że „Watykan jest poważnym ośrodkiem informacyjnym o położeniu w krajach za żelazną kurtyną”.

Snop światła na te sprawy rzuca również głosiąca już książka byłego ambasadora USA w Polsce p. Griffisa, który nieopatrnie przyznał, że służył jako tajny pośrednik między wysokimi dygnitarzami kościelnymi w Polsce a Watykanem.

Nie pierwszy to raz ujawniono została wroga działalność pewnych kół kościelnych, a m. in. również wysoko postawionych w hierarchii osobistość. Szczególnie w Krakowskich miełach w ostatnich latach niejednemu świadczyło o tym fakt.

Przypomnijmy proces krakowskiego prowincała OO Bernardynów ks. Szepelaka, który patronował bandzie, mającej na swym sumieniu całą serię mordów i rabunków. Przypomnijmy znaną osławionego mordcyka ks. Gurgacza, który ujawnił, że informował wysokie czynniki kościelne o swych wyczynach.

Przypomnijmy proces ks. Moskały, prowincała Jezuitów, który w piwnicach zakonu przechowywał składki broni i amunicji dla bandy. Przypomnijmy kontakty wysokiego dygnitarza kościelnego, kanonika kapituły metropolitalnej w Krakowie, ks. Piwowarczyka z osławionym szpiegiem Doboszyńskim.

Mieliśmy też na przestrzeni ostatnich lat dziesiątki przykładów udziału księży w różnych bandach, przy czym wyższe władze kościelne — wbrew gło-

# Konferencja pracowników naukowych katedr ekonomicznych politycznej

(f) Ministerstwo Szkolnictwa Wyższego organizuje w dniach 4, 5 i 6 grudnia br. w Warszawie, konferencję dla pracowników naukowych katedr ekonomicznych i pokrewnych. Celem konferencji jest przybliżenie z pomocą wykładów o przygotowaniu się do zadań dydaktycznych — naukowych, związanych z obywatelstwem dobiekiem teoretycznym i politycznym XIX Zjazdu KPZR oraz pracy J. Stalina „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR”. W szczególności celem konferencji jest wypracowanie wniosków z pracy J. Stalina oraz z materiałów XIX Zjazdu KPZR dla wykładowców ekonomicznej politycznej w wyższych uczelniach. Jak również dla pracy naukowej katedr.

Na konferencji będą omówione następujące tematy: „Wnioski z pracy J. Stalina dla wykładowców ekonomicznej politycznej”. „Podstawowe prawo ekonomiczne socjalizmu i podstawowe prawo w społeczeństwie kapitalistycznym”. „Produkcja towarowa i prawo wartości w ustroju socjalistycznym”. (PAP)

# Ferie zimowe w szkołach i wyższych uczelniach

(f) W drugiej połowie bm. uczniowie szkół wszystkich typów oraz studenci wyższych uczelni korzystają będą jak co roku z ferii zimowych.

W szkołach podstawowych i średnich ogólnokształcących oraz w zakładach kształcenia nauczycieli i wychowawczych przedsięwzięto ferie będą w czasie od 23 grudnia 1952 r. do 6 stycznia 1953 r. włącznie. W tym czasie dla uczniów szkół podstawowych zorganizowane będą zimowe ligzyska harcerskie dla młodzieży zaś szkół średnich — zimowa Spartakiada Sportowa.

W przedszkolach w miastach i osiedlach robotniczych ferie zimowe nie są przewidziane. W przedszkolach na wsi ferie trwać będą przez grudzień 1952 r. i styczeń 1953 r.

W wyższych uczelniach, podległych Ministerstwu Szkolnictwa Wyższego ferie zimowe trwać będą od 23 do 27 grudnia br. (PAP)

# Spadł pierwszy śnieg w Żygułach

Na budowie Kujbyszewskiej Elektrowni Wodnej (KORRESPONDENCJA WŁASNA „TRYBUNY LUDU”)

Aleksy Stepanow

Na Wołgę, na wzgórze Żygulewskie spadł pierwszy śnieg, nadchodzi zima. Trzecia zima, którą przeżyją tu budowniczy największej na świecie — Kujbyszewskiej Elektrowni Wodnej. Minione dwa lata były dla nich okresem twórczego, pełnego poświęcenia wysiłku, przedterminowego wykonywania przewidzianych planów prac budowlano-montażowych. To też, gdyby wnieść się dziś w samolocie nad budowę, to można by zobaczyć wyraźnie zarysowane kontury przyszłej gigantycznej budowli. Prawie do połowy szerokości koryta Wołgi sięga tama, pod ochroną której wykłada się roboty ziemne w wykopie pod budowę elektrowni wodnej. Tuż obok dotychczas niemal pierwszej rośnie druga wielka tama, która osłoni wykop pod żelazo-betonową zapórę przepustową. Dalej przygotowuje się wykop pod główny służący kanał dla statków. Tak rosą z dnia na dzień części zapory na największej rzecze Europy.

Tutaj przy betonowaniu wszystkie prace wykonywane są również dokładnie i szybko. A oto co mówi Satin.

— Jeszcze w początkach roku budowniczy Kujbyszewskiej Elektrowni Wodnej w liście do wielkiego wodza i nauczyciela — Józefa Stalina dał słowo, że w październiku zaczyna betonowanie fundamentów głównego gmachu elektrowni. To socjalistyczne zobowiązanie wywołało nową falę entuzjazmu wśród kolektywu. Doprowadzono wydajność koparek pracujących w wykopie do 20 tys. m. sześciu gruntu na dobę. Wiadomość o mającym się odbyć jeździe partii Lenina — Stalina, dodała siły i energię. Dzięki wielkiemu poświęceniu budowniczych, betonowanie rozpoczęło przedterminowo.

U stóp góry Mogutnej na już niedługo będzie się układało 4 tys. m. sześciu betonu na dobę. Potężna zautomatyzowana fabryka, z której beton popłynie strumieniem rozpocznie produkcję. Do



Montaż pompy ziemnej przeznaczonej dla budowy Kujbyszewskiej Elektrowni Wodnej

# Przed Dniem Górnik

Kiedyś na kulackim pastwisku — dziś w ludowej kopalni

Niektórzy mówią, że górnik to „specjalny” człowiek. Ze jego ojciec, dziad, pradziad — musieli być górnikami, inaczej nie żyje się z kopalnią, nie potrafi w niej pracować.

Nie bardzo to tak wygląda. Chociażby ja...

Ojciec z półtorahektarowej gospodarstwa żył mnie do 8 lat — 7-osobowa rodzina z trudnym mogła się utrzymać na takim skrawku ziemi, nawet samymi kartoflami. Potem żyłem już z własnej pracy — na kulackim żółdnie. Ostatni plać mi za harówkę od switu do nocy 5 złotych miesięcznie i jedzenie: kartofle, kapusta, odciągane mleko. Trzy razy dziennie, na zmianę.

Po wojnie, którą spędziłem na robotach przymusowych w Niemczech, wróciłem do kraju w 1948 roku.

Zachęciłem się w przedsiębiorstwie roboty budowlanych, jako niewykwalifikowany pomocnik do wszystkiego. Ale po dwóch miesiącach wzięli mnie już coś niecoś o górnictwie, o zawodzie pod ziemią, o „wyrwananiu” węgla. Postanowiłem pójść do kopalni.

Nie przyszło mi to łatwo. Wychowany i przez dwadzieścia

# Nasze górnictwo czeka na młodych

W 1948 roku zacząłem naukę na wydziale górniczym szkoły przysposobienia przemysłowego w Nowej Rudzie. Po pół roku nauki — jako absolwent SPP, skierowano mnie do kopalni „Boże Dary”, gdzie zamieszkałem w Domu Młodego Robotnika.

Tu dopiero, w kopalni, zaczęło się dla mnie prawdziwe życie. Coz, miałem 19 lat i wielkie możliwości przed sobą...

Z początku — jako ładowacz na filarze, później jako ładowacz na ścianie, uczyłem się trudnego i szlachetnego zawodu górnictwa. W 1951 roku po raz pierwszy wzięłem udział we współzawodniczeniu pracy. Moje wyniki dochodziły do 160 procent normy.

Może powiedzieć, że właśnie dzięki współzawodniczeniu, które kazało mi wciąż myśleć nad ulepszeniem swojej pracy, zostrącając młocziwość przodownikiem. I z chwili, kiedy w naszej kopalni utworzono pierwszą ścianę młodzieżową, a było to 1 kwietnia 1952 roku, na ogólnym

zawołaniem uskokami, kamieniem i innymi przeszkodami. Ambicją moją było nie tylko utrzymać dotychczasowe wyniki, lecz w miarę możliwości stale je poprawiać.

Każdy rok wielkiego planu zamykałem przeciętnie wykonaniem 230 procent normy. Państwo doceniło mój wysiłek i zostałem odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi, Złotym Krzyżem Zasługi oraz czterema dyplomami uznania od Ministra Górnictwa. Nigdy — pasając u kulaków było, nie myślałem, że spotka mnie kiedyś — dawniej chłopca, a teraz robotnika — taki honor.

Porąca swą pracę polubiłem. W ciągu pięciu lat w kopalni nie opuściłem ani jednej dniówki. Otrzymałem dla siebie i żony „fiński” domek, żyje nam się spokojnie i dobrze.

Nadchodzące święto — Dzień Górnik, chce uczcić wykonaniem swojej sześćdziesięcioletniej normy.

To będzie moje podziękowanie Polsce Ludowej za ładnie życie, za to, że nie przetrzymany — dla siebie, dla tysięcy tysięcy rzeszy górników, dla Ojczyzny.

# Jak Maria Dudek i jej ogniwo

Podjął zobowiązanie łatwo, ale wykonać je, o — to o wiele trudniejsze. Z tego dobrze zdawały sobie sprawę dziewczęta z ogniwa Marii Dudek — Elżbieta Marzec, Stefania i Róża Ogiewo. Krystyna Filipiak, Józefa i Weronika Frączak oraz jej młodszy brat w ogniwie 50-letni Mewald. Zanim więc na jednym z zebrań organizacji partyjnej w PGR Szymanów we wrześniu ub. roku (zespół Bolkow, okręg legnicki), Marysia w imieniu ogniwa zgłosiła zobowiązanie — uzyskać z hektara 750 kwintali buraków cukrowych — dziewczęta wspólnie z Mewaldem dobrze się zastanowiły, posprzeczały nawet, zastępnęły rady dyrektora i agronoma zespołu. Kiedy jednak zdecydowały się już podjąć walkę o wysoki plon, wykonanie zobowiązania stało się sprawą honoru całego ogniwa. Zobowiązaniem ogniwa Marii Dudek przejął się cały kolektyw PGR-u Szymanów. Formalnie szczególnie troskliwie zorali i zbroniowali ziemię przeznaczoną pod buraki Starannie rozuczlił obornik dziewczęta, nie szczędził czasu dyrektor i agronom zespołu na przygotowanie wykładów o uprawie buraka cukrowego i o osiągnięciach agrotechniki i dziedziczej w dziedzinie uprawy buraka cukrowego. Wszyscy pilnowali, aby na polu przeznaczonym pod buraki ustawili ziemię płotki, zatrzymujące śnieg a więc drogocenną dla roślin wilgoć.

Główne prace rozpoczęły się dla ogniwa Marii Dudek i in-

# Jak Maria Dudek i jej ogniwo uzyskała wysoki plon

nych robotników w kwietniu 1952 r. Trzeba było zawłokować pole, wysiać na działkę półtora kwintala azotu, zasypać go lekkimi konnymi bronkami, po tygodniu wysiać znowu po 4 kwintale 18-procentowego superfosfatu i 40-procentowej soli potasowej. Po tem w poprzek torowego poszedł kulturowy traktor z bronkami. Za nimi rozginali bryły ciężki konny wał znowu przeszły lekkie bronki i teraz już pole dobrze uprawione czekało na nasiona.

Trzymetrowy siewnik wysiał równo, półtora centymetra głęboko 30 kg na hektar dobrego kwalifikowanego ziarna w rzędach odległych od siebie o 40 cm. Pole wyglądało lekkie drewniany wał i teraz zdawało się, że już można odetchnąć i ze spokojem oczekiwać wypuszczenia kielków buraków. Jednak od tej chwili ani Mewald ani Marysia i jej dziewczęta nie mieli zająć spokoju.

Tymczasem przymrozek z 27 na 28 maja zachwiał ich wiarę. Największy entuzjasta mógł się przedostać się stable kielki. Co teraz zrobić, jak dopomóc burnikom utrzymać słońce — martwili się dziewczęta.

Ziemia przetrzy obiadowej Marysia wsiadła na rower i pojechała do Bolkowa do agronoma Kręzela Wrońca z nim autem wzrost na pole. Po dłuższej naradzie zdecydowano się na niebezpieczną, ze względu na płytkość nasion, pracę. Puszczono lekkie żaby wał, który kruszki skorupę. Za nim ciągnęła się lekka bronka odwrócona zębami do góry. To dopomogło burakom. Już za kilka dni wzeszło równo. Pole poprzeczny odczające czy zielone rzędy.

Od tej chwili działka doświadczalna Marysi i jej ogniwa stała się oczkiem w głowie agronoma i dyrektora zespołu. Gdy tylko znaleźli się w okolicach Szymanowa, ich auto zawsze podjeżdżało do pracujących dziewczęta. Po każdej z tych wizyt ogniwo było zawsze bogatsze o nowe doświadczenia nauki i praktyki obydwu. Jeszcze troskliwie dziewczętom pomagał kierownik gospodarstwa tow. Dudek i sekretarz podstawowej organizacji partyjnej tow. Pokój.

Dziewczęta pracowały z zapamiętaniem, wczesnym rankiem już były w pola. Taki wysiłek musiał przynieść pożądane plony. Dziewczęta były już tego pewne. Buraki bowiem po przetrzymaniu wzmocniły się zakorzeniły i rosły w oczach.

Tymczasem przymrozek z 27 na 28 maja zachwiał ich wiarę. Największy entuzjasta mógł się przedostać się stable kielki. Co teraz zrobić, jak dopomóc burnikom utrzymać słońce — martwili się dziewczęta.

Ziemia przetrzy obiadowej Marysia wsiadła na rower i pojechała do Bolkowa do agronoma Kręzela Wrońca z nim autem wzrost na pole. Po dłuższej naradzie zdecydowano się na niebezpieczną, ze względu na płytkość nasion, pracę. Puszczono lekkie żaby wał, który kruszki skorupę. Za nim ciągnęła się lekka bronka odwrócona zębami do góry. To dopomogło burakom. Już za kilka dni wzeszło równo. Pole poprzeczny odczające czy zielone rzędy.

Od tej chwili działka doświadczalna Marysi i jej ogniwa stała się oczkiem w głowie agronoma i dyrektora zespołu. Gdy tylko znaleźli się w okolicach Szymanowa, ich auto zawsze podjeżdżało do pracujących dziewczęta. Po każdej z tych wizyt ogniwo było zawsze bogatsze o nowe doświadczenia nauki i praktyki obydwu. Jeszcze troskliwie dziewczętom pomagał kierownik gospodarstwa tow. Dudek i sekretarz podstawowej organizacji partyjnej tow. Pokój.

Dziewczęta pracowały z zapamiętaniem, wczesnym rankiem już były w pola. Taki wysiłek musiał przynieść pożądane plony. Dziewczęta były już tego pewne. Buraki bowiem po przetrzymaniu wzmocniły się zakorzeniły i rosły w oczach.

Tymczasem przymrozek z 27 na 28 maja zachwiał ich wiarę. Największy entuzjasta mógł się przedostać się stable kielki. Co teraz zrobić, jak dopomóc burnikom utrzymać słońce — martwili się dziewczęta.

Ziemia przetrzy obiadowej Marysia wsiadła na rower i pojechała do Bolkowa do agronoma Kręzela Wrońca z nim autem wzrost na pole. Po dłuższej naradzie zdecydowano się na niebezpieczną, ze względu na płytkość nasion, pracę. Puszczono lekkie żaby wał, który kruszki skorupę. Za nim ciągnęła się lekka bronka odwrócona zębami do góry. To dopomogło burakom. Już za kilka dni wzeszło równo. Pole poprzeczny odczające czy zielone rzędy.

Od tej chwili działka doświadczalna Marysi i jej ogniwa stała się oczkiem w głowie agronoma i dyrektora zespołu. Gdy tylko znaleźli się w okolicach Szymanowa, ich auto zawsze podjeżdżało do pracujących dziewczęta. Po każdej z tych wizyt ogniwo było zawsze bogatsze o nowe doświadczenia nauki i praktyki obydwu. Jeszcze troskliwie dziewczętom pomagał kierownik gospodarstwa tow. Dudek i sekretarz podstawowej organizacji partyjnej tow. Pokój.

Dziewczęta pracowały z zapamiętaniem, wczesnym rankiem już były w pola. Taki wysiłek musiał przynieść pożądane plony. Dziewczęta były już tego pewne. Buraki bowiem po przetrzymaniu wzmocniły się zakorzeniły i rosły w oczach.

Tymczasem przymrozek z 27 na 28 maja zachwiał ich wiarę. Największy entuzjasta mógł się przedostać się stable kielki. Co teraz zrobić, jak dopomóc burnikom utrzymać słońce — martwili się dziewczęta.

Ziemia przetrzy obiadowej Marysia wsiadła na rower i pojechała do Bolkowa do agronoma Kręzela Wrońca z nim autem wzrost na pole. Po dłuższej naradzie zdecydowano się na niebezpieczną, ze względu na płytkość nasion, pracę. Puszczono lekkie żaby wał, który kruszki skorupę. Za nim ciągnęła się lekka bronka odwrócona zębami do góry. To dopomogło burakom. Już za kilka dni wzeszło równo. Pole poprzeczny odczające czy zielone rzędy.

Od tej chwili działka doświadczalna Marysi i jej ogniwa stała się oczkiem w głowie agronoma i dyrektora zespołu. Gdy tylko znaleźli się w okolicach Szymanowa, ich auto zawsze podjeżdżało do pracujących dziewczęta. Po każdej z tych wizyt ogniwo było zawsze bogatsze o nowe doświadczenia nauki i praktyki obydwu. Jeszcze troskliwie dziewczętom pomagał kierownik gospodarstwa tow. Dudek i sekretarz podstawowej organizacji partyjnej tow. Pokój.

Dziewczęta pracowały z zapamiętaniem, wczesnym rankiem już były w pola. Taki wysiłek musiał przynieść pożądane plony. Dziewczęta były już tego pewne. Buraki bowiem po przetrzymaniu wzmocniły się zakorzeniły i rosły w oczach.

Tymczasem przymrozek z 27 na 28 maja zachwiał ich wiarę. Największy entuzjasta mógł się przedostać się stable kielki. Co teraz zrobić, jak dopomóc burnikom utrzymać słońce — martwili się dziewczęta.

Ziemia przetrzy obiadowej Marysia wsiadła na rower i pojechała do Bolkowa do agronoma Kręzela Wrońca z nim autem wzrost na pole. Po dłuższej naradzie zdecydowano się na niebezpieczną, ze względu na płytkość nasion, pracę. Puszczono lekkie żaby wał, który kruszki skorupę. Za nim ciągnęła się lekka bronka odwrócona zębami do góry. To dopomogło burakom. Już za kilka dni wzeszło równo. Pole poprzeczny odczające czy zielone rzędy.

Od tej chwili działka doświadczalna Marysi i jej ogniwa stała się oczkiem w głowie agronoma i dyrektora zespołu. Gdy tylko znaleźli się w okolicach Szymanowa, ich auto zawsze podjeżdżało do pracujących dziewczęta. Po każdej z tych wizyt ogniwo było zawsze bogatsze o nowe doświadczenia nauki i praktyki obydwu. Jeszcze troskliwie dziewczętom pomagał kierownik gospodarstwa tow. Dudek i sekretarz podstawowej organizacji partyjnej tow. Pokój.

Dziewczęta pracowały z zapamiętaniem, wczesnym rankiem już były w pola. Taki wysiłek musiał przynieść pożądane plony. Dziewczęta były już tego pewne. Buraki bowiem po przetrzymaniu wzmocniły się zakorzeniły i rosły w oczach.

Tymczasem przymrozek z 27 na 28 maja zachwiał ich wiarę. Największy entuzjasta mógł się przedostać się stable kielki. Co teraz zrobić, jak dopomóc burnikom utrzymać słońce — martwili się dziewczęta.

Ziemia przetrzy obiadowej Marysia wsiadła na rower i pojechała do Bolkowa do agronoma Kręzela Wrońca z nim autem wzrost na pole. Po dłuższej naradzie zdecydowano się na niebezpieczną, ze względu na płytkość nasion, pracę. Puszczono lekkie żaby wał, który kruszki skorupę. Za nim ciągnęła się lekka bronka odwrócona zębami do góry. To dopomogło burakom. Już za kilka dni wzeszło równo. Pole poprzeczny odczające czy zielone rzędy.

Od tej chwili działka doświadczalna Marysi i jej ogniwa stała się oczkiem w głowie agronoma i dyrektora zespołu. Gdy tylko znaleźli się w okolicach Szymanowa, ich auto zawsze podjeżdżało do pracujących dziewczęta. Po każdej z tych wizyt ogniwo było zawsze bogatsze o nowe doświadczenia nauki i praktyki obydwu. Jeszcze troskliwie dziewczętom pomagał kierownik gospodarstwa tow. Dudek i sekretarz podstawowej organizacji partyjnej tow. Pokój.

Dziewczęta pracowały z zapamiętaniem, wczesnym rankiem już były w pola. Taki wysiłek musiał przynieść pożądane plony. Dziewczęta były już tego pewne. Buraki bowiem po przetrzymaniu wzmocniły się zakorzeniły i rosły w oczach.

Tymczasem przymrozek z 27 na 28 maja zachwiał ich wiarę. Największy entuzjasta mógł się przedostać się stable kielki. Co teraz zrobić, jak dopomóc burnikom utrzymać słońce — martwili się dziewczęta.

Ziemia przetrzy obiadowej Marysia wsiadła na rower i pojechała do Bolkowa do agronoma Kręzela Wrońca z nim autem wzrost na pole. Po dłuższej naradzie zdecydowano się na niebezpieczną, ze względu na płytkość nasion, pracę. Puszczono lekkie żaby wał, który kruszki skorupę. Za nim ciągnęła się lekka bronka odwrócona zębami do góry. To dopomogło burakom. Już za kilka dni wzeszło równo. Pole poprzeczny odczające czy zielone rzędy.

Od tej chwili działka doświadczalna Marysi i jej ogniwa stała się oczkiem w głowie agronoma i dyrektora zespołu. Gdy tylko znaleźli się w okolicach Szymanowa, ich auto zawsze podjeżdżało do pracujących dziewczęta. Po każdej z tych wizyt ogniwo było zawsze bogatsze o nowe doświadczenia nauki i praktyki obydwu. Jeszcze troskliwie dziewczętom pomagał kierownik gospodarstwa tow. Dudek i sekretarz podstawowej organizacji partyjnej tow. Pokój.

Dziewczęta pracowały z zapamiętaniem, wczesnym rankiem już były w pola. Taki wysiłek musiał przynieść pożądane plony. Dziewczęta były już tego pewne. Buraki bowiem po przetrzymaniu wzmocniły się zakorzeniły i rosły w oczach.

Tymczasem przymrozek z 27 na 28 maja zachwiał ich wiarę. Największy entuzjasta mógł się przedostać się stable kielki. Co teraz zrobić, jak dopomóc burnikom utrzymać słońce — martwili się dziewczęta.

Ziemia przetrzy obiadowej Marysia wsiadła na rower i pojechała do Bolkowa do agronoma Kręzela Wrońca z nim autem wzrost na pole. Po dłuższej naradzie zdecydowano się na niebezpieczną, ze względu na płytkość nasion, pracę. Puszczono lekkie żaby wał, który kruszki skorupę. Za nim ciągnęła się lekka bronka odwrócona zębami do góry. To dopomogło burakom. Już za kilka dni wzeszło równo. Pole poprzeczny odczające czy zielone rzędy.

Od tej chwili działka doświadczalna Marysi i jej ogniwa stała się oczkiem w głowie agronoma i dyrektora zespołu. Gdy tylko znaleźli się w okolicach Szymanowa, ich auto zawsze podjeżdżało do pracujących dziewczęta. Po każdej z tych wizyt ogniwo było zawsze bogatsze o nowe doświadczenia nauki i praktyki obydwu. Jeszcze troskliwie dziewczętom pomagał kierownik gospodarstwa tow. Dudek i sekretarz podstawowej organizacji partyjnej tow. Pokój.

Dziewczęta pracowały z zapamiętaniem, wczesnym rankiem już były w pola. Taki wysiłek musiał przynieść pożądane plony. Dziewczęta były już tego pewne. Buraki bowiem po przetrzymaniu wzmocniły się zakorzeniły i rosły w oczach.

Tymczasem przymrozek z 27 na 28 maja zachwiał ich wiarę. Największy entuzjasta mógł się przedostać się stable kielki. Co teraz zrobić, jak dopomóc burnikom utrzymać słońce — martwili się dziewczęta.

Ziemia przetrzy obiadowej Marysia wsiadła na rower i pojechała do Bolkowa do agronoma Kręzela Wrońca z nim autem wzrost na pole. Po dłuższej naradzie zdecydowano się na niebezpieczną, ze względu na płytkość nasion, pracę. Puszczono lekkie żaby wał, który kruszki skorupę. Za nim ciągnęła się lekka bronka odwrócona zębami do góry. To dopomogło burakom. Już za kilka dni wzeszło równo. Pole poprzeczny odczające czy zielone rzędy.

Od tej chwili działka doświadczalna Marysi i jej ogniwa stała się oczkiem w głowie agronoma i dyrektora zespołu. Gdy tylko znaleźli się w okolicach Szymanowa, ich auto zawsze podjeżdżało do pracujących dziewczęta. Po każdej z tych wizyt ogniwo było zawsze bogatsze o nowe doświadczenia nauki i praktyki obydwu. Jeszcze troskliwie dziewczętom pomagał kierownik gospodarstwa tow. Dudek i sekretarz podstawowej organizacji partyjnej tow. Pokój.

Dziewczęta pracowały z zapamiętaniem, wczesnym rankiem już były w pola. Taki wysiłek musiał przynieść pożądane plony. Dziewczęta były już tego pewne. Buraki bowiem po przetrzymaniu wzmocniły się zakorzeniły i rosły w oczach.

Tymczasem przymrozek z 27 na 28 maja zachwiał ich wiarę. Największy entuzjasta mógł się przedostać się stable kielki. Co teraz zrobić, jak dopomóc burnikom utrzymać słońce — martwili się dziewczęta.

Ziemia przetrzy obiadowej Marysia wsiadła na rower i pojechała do Bolkowa do agronoma Kręzela Wrońca z nim autem wzrost na pole. Po dłuższej naradzie zdecydowano się na niebezpieczną, ze względu na płytkość nasion, pracę. Puszczono lekkie żaby wał, który kruszki skorupę. Za nim ciągnęła się lekka bronka odwrócona zębami do góry. To dopomogło burakom. Już za kilka dni wzeszło równo. Pole poprzeczny odczające czy zielone rzędy.

Od tej chwili działka doświadczalna Marysi i jej ogniwa stała się oczkiem w głowie agronoma i dyrektora zespołu. Gdy tylko znaleźli się w okolicach Szymanowa, ich auto zawsze podjeżdżało do pracujących dziewczęta. Po każdej z tych wizyt ogniwo było zawsze bogatsze o nowe doświadczenia nauki i praktyki obydwu. Jeszcze troskliwie dziewczętom pomagał kierownik gospodarstwa tow. Dudek i sekretarz podstawowej organizacji partyjnej tow. Pokój.

Dziewczęta pracowały z zapamiętaniem, wczesnym rankiem już były w pola. Taki wysiłek musiał przynieść pożądane plony. Dziewczęta były już tego pewne. Buraki bowiem po przetrzymaniu wzmocniły się zakorzeniły i rosły w oczach.

Tymczasem przymrozek z 27 na 28 maja zachwiał ich wiarę. Największy entuzjasta mógł się przedostać się stable kielki. Co teraz zrobić, jak dopomóc burnikom utrzymać słońce — martwili się dziewczęta.

Ziemia przetrzy obiadowej Marysia wsiadła na rower i pojechała do Bolkowa do agronoma Kręzela Wrońca z nim autem wzrost na pole. Po dłuższej naradzie zdecydowano się na niebezpieczną, ze względu na płytkość nasion, pracę. Puszczono lekkie żaby wał, który kruszki skorupę. Za nim ciągnęła się lekka bronka odwrócona zębami do góry. To dopomogło burakom. Już za kilka dni wzeszło równo. Pole poprzeczny odczające czy zielone rzędy.

Od tej chwili działka doświadczalna Marysi i jej ogniwa stała się oczkiem w głowie agronoma i dyrektora zespołu. Gdy tylko znaleźli się w okolicach Szymanowa, ich auto zawsze podjeżdżało do pracujących dziewczęta. Po każdej z tych wizyt ogniwo było zawsze bogatsze o nowe doświadczenia nauki i praktyki obydwu. Jeszcze troskliwie dziewczętom pomagał kierownik gospodarstwa tow. Dudek i sekretarz podstawowej organizacji partyjnej tow. Pokój.

Dziewczęta pracowały z zapamiętaniem, wczesnym rankiem już były w pola. Taki wysiłek musiał przynieść pożądane plony. Dziewczęta były już tego pewne. Buraki bowiem po przetrzymaniu wzmocniły się zakorzeniły i rosły w oczach.

Tymczasem przymrozek z 27 na 28 maja zachwiał ich wiarę. Największy entuzjasta mógł się przedostać się stable kielki. Co teraz zrobić, jak dopomóc burnikom utrzymać słońce — martwili się dziewczęta.

Ziemia przetrzy obiadowej Marysia wsiadła na rower i pojechała do Bolkowa do agronoma Kręzela Wrońca z nim autem wzrost na pole. Po dłuższej naradzie zdecydowano się na niebezpieczną, ze względu na płytkość nasion, pracę. Puszczono lekkie żaby wał, który kruszki skorupę. Za nim ciągnęła się lekka bronka odwrócona zębami do góry. To dopomogło burakom. Już za kilka dni wzeszło równo. Pole poprzeczny odczające czy zielone rzędy.

Od tej chwili działka doświadczalna Marysi i jej ogniwa stała się oczkiem w głowie agronoma i dyrektora zespołu. Gdy tylko znaleźli się w okolicach Szymanowa, ich auto zawsze podjeżdżało do pracujących dziewczęta. Po każdej z tych wizyt ogniwo było zawsze bogatsze o nowe doświadczenia nauki i praktyki obydwu. Jeszcze troskliwie dziewczętom pomagał kierownik gospodarstwa tow. Dudek i sekretarz podstawowej organizacji partyjnej tow. Pokój.

Dziewczęta pracowały z zapamiętaniem, wczesnym rankiem już były w pola. Taki wysiłek musiał przynieść pożądane plony. Dziewczęta były już tego pewne. Buraki bowiem po przetrzymaniu wzmocniły się zakorzeniły i rosły w oczach.

Tymczasem przymrozek z 27 na 28 maja zachwiał ich wiarę. Największy entuzjasta mógł się przedostać się stable kielki. Co teraz zrobić, jak dopomóc burnikom utrzymać słońce — martwili się dziewczęta.

Ziemia przetrzy obiadowej Marysia wsiadła na rower i pojechała do Bolkowa do agronoma Kręzela Wrońca z nim autem wzrost na pole. Po dłuższej naradzie zdecydowano się na niebezpieczną, ze względu na płytkość nasion, pracę. Puszczono lekkie żaby wał, który kruszki skorupę. Za nim ciągnęła się lekka bronka odwrócona zębami do góry. To dopomogło burakom. Już za kilka dni wzeszło równo. Pole poprzeczny odczające czy zielone rzędy.

Od tej chwili działka doświadczalna Marysi i jej ogniwa stała się oczkiem w głowie agronoma i dyrektora zespołu. Gdy tylko znaleźli się w okolicach Szymanowa, ich auto zawsze podjeżdżało do pracujących dziewczęta. Po każdej z tych wizyt ogniwo było zawsze bogatsze o nowe doświadczenia nauki i praktyki obydwu. Jeszcze troskliwie dziewczętom pomagał kierownik gospodarstwa tow. Dudek i sekretarz podstawowej organizacji partyjnej tow. Pokój.

Dziewczęta pracowały z zapamiętaniem, wczesnym rankiem już były w pola. Taki wysiłek musiał przynieść pożądane plony. Dziewczęta były już tego pewne. Buraki bowiem po przetrzymaniu wzmocniły się zakorzeniły i rosły w oczach.

Tymczasem przymrozek z 27 na 28 maja zachwiał ich wiarę. Największy entuzjasta mógł się przedostać się stable kielki. Co teraz zrobić, jak dopomóc burnikom utrzymać słońce — martwili się dziewczęta.

Ziemia przetrzy obiadowej Marysia wsiadła na rower i pojechała do Bolkowa do agronoma Kręzela Wrońca z nim autem wzrost na pole. Po dłuższej naradzie zdecydowano się na niebezpieczną, ze względu na płytkość nasion, pracę. Puszczono lekkie żaby wał, który kruszki skorupę. Za nim ciągnęła się lekka bronka odwrócona zębami do góry. To dopomogło burakom. Już za kilka dni wzeszło równo. Pole poprzeczny odczające czy zielone rzędy.

Od tej chwili działka doświadczalna Marysi i jej ogniwa stała się oczkiem w głowie agronoma i dyrektora zespołu. Gdy tylko znaleźli się w okolicach Szymanowa, ich auto zawsze podjeżdżało do pracujących dziewczęta. Po każdej z tych wizyt ogniwo było zawsze bogatsze o nowe doświadczenia nauki i praktyki obydwu. Jeszcze troskliwie dziewczętom pomagał kierownik gospodarstwa tow. Dudek i sekretarz podstawowej organizacji partyjnej tow. Pokój.

Dziewczęta pracowały z zapamiętaniem, wczesnym rankiem już były w pola. Taki wysiłek musiał przynieść pożądane plony. Dziewczęta były już tego pewne. Buraki bowiem po przetrzymaniu wzmocniły się zakorzeniły i rosły w oczach.

Tymczasem przymrozek z 27 na 28 maja zachwiał ich wiarę. Największy entuzjasta mógł się przedostać się stable kielki. Co teraz zrobić, jak dopomóc burnikom utrzymać słońce — martwili się dziewczęta.

Ziemia przetrzy obiadowej Marysia wsiadła na rower i pojechała do Bolkowa do agronoma Kręzela Wrońca z nim autem wzrost na pole. Po dłuższej naradzie zdecydowano się na niebezpieczną, ze względu na płytkość nasion, pracę. Puszczono lekkie żaby wał, który kruszki skorupę. Za nim ciągnęła się lekka bronka odwrócona zębami do góry. To dopomogło burakom. Już za kilka dni wzeszło równo. Pole poprzeczny odczające czy zielone rzędy.

Od tej chwili działka doświadczalna Marysi i jej ogniwa stała się oczkiem w głowie agronoma i dyrektora zespołu. Gdy tylko znaleźli się w okolicach Szymanowa, ich auto zawsze podjeżdżało do pracujących dziewczęta. Po każdej z tych wizyt ogniwo było zawsze bogatsze o nowe doświadczenia nauki i praktyki obydwu. Jeszcze troskliwie dziewczętom pomagał kierownik gospodarstwa tow. Dudek i sekretarz podstawowej organizacji partyjnej tow. Pokój.

Dziewczęta pracowały z zapamiętaniem, wczesnym rankiem już były w pola. Taki wysiłek musiał przynieść pożądane plony. Dziewczęta były już tego pewne. Buraki bowiem po przetrzymaniu wzmocniły się zakorzeniły i rosły w oczach.

Tymczasem przymrozek z 27 na 28 maja zachwiał ich wiarę. Największy entuzjasta mógł się przedostać się stable kielki. Co teraz zrobić, jak dopomóc burnikom utrzymać słońce — martwili się dziewczęta.

Ziemia przetrzy obiadowej Marysia wsiadła na rower i pojechała do Bolkowa do agronoma Kręzela Wrońca z nim autem wzrost na pole. Po dłuższej naradzie zdecydowano się na niebezpieczną, ze względu na płytkość nasion, pracę. Puszczono lekkie żaby wał, który kruszki skorupę. Za nim ciągnęła się lekka bronka odwrócona zębami do góry. To dopomogło burakom. Już za kilka dni wzeszło równo. Pole poprzeczny odczające czy zielone rzędy.

Od tej chwili działka doświadczalna Marysi i jej ogniwa stała się oczkiem w głowie agronoma i dyrektora zespołu. Gdy tylko znaleźli się w okolicach Szymanowa, ich auto zawsze podjeżdżało do pracujących dziewczęta. Po każdej z tych wizyt ogniwo było zawsze bogatsze o nowe doświadczenia nauki i praktyki obydwu. Jeszcze troskliwie dziewczętom pomagał kierownik gospodarstwa tow. Dudek i sekretarz podstawowej organizacji partyjnej tow. Pokój.

Dziewczęta pracowały z zapamiętaniem, wczesnym rankiem już były w pola. Taki wysiłek musiał przynieść pożądane plony. Dziewczęta były już tego pewne. Buraki bowiem po przetrzymaniu wzmocniły się zakorzeniły i rosły w oczach.

Tymczasem przymrozek z 27 na 28 maja zachwiał ich wiarę. Największy entuzjasta mógł się przedostać się stable kielki. Co teraz zrobić, jak dopomóc burnikom utrzymać słońce — martwili się dziewczęta.

Ziemia przetrzy obiadowej Marysia wsiadła na rower i pojechała do Bolkowa do agronoma Kręzela Wrońca z nim autem wzrost na pole. Po dłuższej naradzie zdecydowano się na niebezpieczną, ze względu na płytkość nasion, pracę. Puszczono lekkie żaby wał, który kruszki skorupę. Za nim ciągnęła się lekka bronka odwrócona zębami do góry. To dopomogło burakom. Już za kilka dni wzeszło równo. Pole poprzeczny odczające czy zielone rzędy.

Od tej chwili działka doświadczalna Marysi i jej ogniwa stała się oczkiem w głowie agronoma i dyrektora zespołu. Gdy tylko znaleźli się w okolicach Szymanowa, ich auto zawsze podjeżdżało do pracujących dziewczęta. Po każdej z tych wizyt ogniwo było zawsze bogatsze o nowe doświadczenia nauki i praktyki obydwu. Jeszcze troskliwie dziewczętom pomagał kierownik gospodarstwa tow. Dudek i sekretarz podstawowej organizacji partyjnej tow. Pokój.

Dziewczęta pracowały z zapamiętaniem, wczesnym rankiem już były w pola. Taki wysiłek musiał przynieść pożądane plony. Dziewczęta były już tego pewne. Buraki bowiem po przetrzymaniu wzmocniły się zakorzeniły i rosły w oczach.

Tymczasem przymrozek z 27 na 28 maja zachwiał ich wiarę. Najwięks

Czytelnicy i korespondenci piszą

Osiągnięcia i braki świetlicy fabrycznej

W Łódzkich Zakładach Włókien Sztucznych w okresie od lipca br. nastąpiła duża poprawa na odcinku życia świetlicowego.

Zapoczątkowana została ona zmianą na stanowisku kierownika świetlicy Pierwszą czynnością nowego kierownika było ponowne zorganizowanie różnych zespołów i zapewnienie jak największego w nich udziału pracowników naszych Zakładów.

Obecnie czynny udział w życiu świetlicowym bierze już 78 pracowników, w czym dużą rolę odegrała młodzież. Zorganizowany został zespół baletowy, który ćwiczy tańce ludowe oraz kółko dramatyczne.

W celu większego zainteresowania pracowników świetlicą uruchomiono sekcję tenisa stołowego i sekcję szachową, w których przygotowuje się rozgrywki o mistrzostwo.

Szczególnie wydawnictwa pomagają w tym celu. W tym celu wydawnictwa pomagają w tym celu.

Szczególnie wydawnictwa pomagają w tym celu.

Szczególnie wydawnictwa pomagają w tym celu.

Szczególnie wydawnictwa pomagają w tym celu.

Szczególnie wydawnictwa pomagają w tym celu.

Szczególnie wydawnictwa pomagają w tym celu.

Szczególnie wydawnictwa pomagają w tym celu.

Szczególnie wydawnictwa pomagają w tym celu.

Szczególnie wydawnictwa pomagają w tym celu.

Szczególnie wydawnictwa pomagają w tym celu.

Szczególnie wydawnictwa pomagają w tym celu.

Szczególnie wydawnictwa pomagają w tym celu.

Szczególnie wydawnictwa pomagają w tym celu.

Szczególnie wydawnictwa pomagają w tym celu.

Szczególnie wydawnictwa pomagają w tym celu.

Szczególnie wydawnictwa pomagają w tym celu.

Szczególnie wydawnictwa pomagają w tym celu.

Szczególnie wydawnictwa pomagają w tym celu.

Szczególnie wydawnictwa pomagają w tym celu.

Szczególnie wydawnictwa pomagają w tym celu.

Szczególnie wydawnictwa pomagają w tym celu.

Szczególnie wydawnictwa pomagają w tym celu.

Szczególnie wydawnictwa pomagają w tym celu.

Szczególnie wydawnictwa pomagają w tym celu.

Szczególnie wydawnictwa pomagają w tym celu.

Szczególnie wydawnictwa pomagają w tym celu.

Szczególnie wydawnictwa pomagają w tym celu.

Szczególnie wydawnictwa pomagają w tym celu.

Szczególnie wydawnictwa pomagają w tym celu.

Szczególnie wydawnictwa pomagają w tym celu.

Szczególnie wydawnictwa pomagają w tym celu.

Szczególnie wydawnictwa pomagają w tym celu.

Szczególnie wydawnictwa pomagają w tym celu.

Szczególnie wydawnictwa pomagają w tym celu.

Szczególnie wydawnictwa pomagają w tym celu.

Szczególnie wydawnictwa pomagają w tym celu.

Szczególnie wydawnictwa pomagają w tym celu.

Szczególnie wydawnictwa pomagają w tym celu.

Szczególnie wydawnictwa pomagają w tym celu.

Szczególnie wydawnictwa pomagają w tym celu.

Szczególnie wydawnictwa pomagają w tym celu.

Szczególnie wydawnictwa pomagają w tym celu.

Szczególnie wydawnictwa pomagają w tym celu.

Szczególnie wydawnictwa pomagają w tym celu.

Szczególnie wydawnictwa pomagają w tym celu.

Szczególnie wydawnictwa pomagają w tym celu.

Szczególnie wydawnictwa pomagają w tym celu.

Szczególnie wydawnictwa pomagają w tym celu.

Szczególnie wydawnictwa pomagają w tym celu.

Szczególnie wydawnictwa pomagają w tym celu.

Szczególnie wydawnictwa pomagają w tym celu.

Szczególnie wydawnictwa pomagają w tym celu.

Szczególnie wydawnictwa pomagają w tym celu.

Szczególnie wydawnictwa pomagają w tym celu.

Szczególnie wydawnictwa pomagają w tym celu.

Szczególnie wydawnictwa pomagają w tym celu.

Szczególnie wydawnictwa pomagają w tym celu.

Szczególnie wydawnictwa pomagają w tym celu.

Szczególnie wydawnictwa pomagają w tym celu.

Szczególnie wydawnictwa pomagają w tym celu.

Szczególnie wydawnictwa pomagają w tym celu.

Szczególnie wydawnictwa pomagają w tym celu.

Szczególnie wydawnictwa pomagają w tym celu.

Szczególnie wydawnictwa pomagają w tym celu.

Szczególnie wydawnictwa pomagają w tym celu.

Szczególnie wydawnictwa pomagają w tym celu.

Szczególnie wydawnictwa pomagają w tym celu.

Szczególnie wydawnictwa pomagają w tym celu.

Umowa Adenauer — Ben Gurion

Niedawno rząd państwa Izrael zawarł z rządem Adenauera umowę o rzad. kompensacji dla ofiar faszyzmu. Pod tą szumną nazwą kryje się brudny targ ubity między wielkim kapitałem trizonińskim i Izraelczykami z inspiracji amerykańskich imperialistów.

W ten sposób, z błogosławieństwem amerykańskich podpalaczy świata uświęcone zostały związki między faszystowskimi kłamcami, którzy nie zdążyli jeszcze zmyć z siebie tatusza SS — a syjonistycznym agentom Wall Street w ten sposób za zasługą dyktanda frazesów o „odszkodowaniu” dokonano się jeszcze jedno cyniczne oszustwo, maskujące agresywne plany monopolistów z Wall Street.

Właśnie agresywne plany. Bo istotny sens umowy Ben Gurion — Adenauer leży w jej antypokojujowym charakterze. Od pierwszej chwili powstania rządu państwa Izrael były agentura nowojorskich podżegaczy wojennych. Wprowadzając wewnątrz kraju iście faszystowski terror wobec mniejszości arabskiej — rząd Ben Guriona równocześnie na arenie międzynarodowej wiercił skałki tak, jak wymagał tego ciągnący za sznurki bankierzy nowojorscy.

Podczas gdy sytuacja gospodarcza szerokiej mas ludności Izraela stale się pogarsza, rząd Ben Guriona depcząc interesy żydowskich i arabskich mas pracujących, wyprzedza kraj amerykańskim imperialistom. Koncesje na wiercenia naftowe w południowej części państwa Izrael, lichwiarski „pożyczki” oddające kraj w pacht obcych kapitalistów, rozpanoszenie się różnych przedsiębiorstw amerykańskich, opanowujących po kolei wszystkie dziedziny życia gospodarczego — to jeden z aspektów lokalnej służby syjonistycznego rządu Izraela u bankierów z USA. W zamian za

te „pomoc” rząd Izraela gorliwie i systematycznie popiera wszystkie antypokojujowe posunięcia bloku anglo-amerykańskiego, na gwałt zacieniając przyłeczne stosunki z najbardziej reakcyjnymi, najbardziej zaprzędanymi Stanem Zjednoczonymi państwami. Nagła gorączka „miłość” między Ben Gurionem a Tito ma za podstawę wspólną i u syjonistów i u titowców nieawisio do ZSRR, do wszystkich co postępuje, do światowego ruchu pokoju. Konszachty z Turcją i Grecją na temat tzw. dowództwa Bliskiego Wschodu mają z kolei za podstawę fakt, że rząd Ben Guriona jest niebezpiecznym oparciem imperialistycznej polityki ucisku i wyzysku na Bliskim Wschodzie. Konszachty wreszcie z Adenauerem dopełniają całokształt obrazu.

Rząd Izraela odplaca Amerykanom za ich „pomoc” — tym, że kolonizację kraju — również na forum ONZ. Tam gdzie anglo-amerykańskiemu blokowi nie jest wygodnie wystąpić bezpośrednio i jawnie — tam wdziernej roli trębacza obzoru agresji podejmuje się przedstawiciel Ben Guriona, występujący w takich wypadkach z rzekomo „niezależną”, w rzeczywistości poddyktowaną przez Achesona czy Dullessa, propozycją. Tak zdarzyło się już niejednokrotnie na terenie ONZ, a ostatnim tego rodzaju występem — była dwwersyjna propozycja delegacji izraelskiej w sprawie Korei — propozycja mająca zbrodniarzem wojennym dalsze mordowanie jeńców w obozach, dalsze stosowanie przynusów wobec jeńców, dalsze kontynuowanie agresji przeciwko narodowi koreańskiemu.

Najważniejsze usługi jednak oddaje rząd Ben Guriona amerykańskim podżegaczom przekształcając kraj w bazę wyprawo-awagresji na Bliskim i Środkowym Wschodzie. Im bardziej palą się pod nogami imperialistów w tych krajach, im ostrzejsze formy przyjmuje walka narodów Egiptu czy Iranu, Iraku czy Syrii przeciwko imperialistycznej niewoli — tym większy nacisk kładą agresorzy na rozbudowę swojej bazy w Izraelu. Toteż nie dziwnego, że wspomniany już umowa z Adenauerem przewiduje dostawę broni z Trizonii dla armii Izraela, co wywołuje uzasadnione obawy w opinii publicznej sąsiednich krajów arabskich, walczącej przeciwko przekształceniu tych krajów w amerykańskie poligony.

Inną formę wysługiwanie się podżegaczom z Wall Street przez międzynarodowy syjonizm i rząd Izraela — pokazał niedawny proces grupy zdrajców i szpiegów w Czechosłowacji grupy Slansky'ego, Gemindera i Clementisa, gdzie na ławie oskarżonych zasiadł spolem gestapowcy i syjonistycznej agencji. Nie zabrakło również wśród spiegołowskich kontaktów oskarżonej szalki dywersantów i agentów imperializmu — narzysk dyplomata Izraela, który w Czechosłowacji odgrywał rolę pacholków wywiadu USA, podobnie jak titofaszystowskie placówki.

Wszystkie te fakty dowodzą, że cyniczna umowa Adenauer — Ben Gurion nie jest aż tak dziwna, jakby się na pierwszy rzut oka wydawało. Wszystkie te fakty potwierdzają, że nacjonalistom hitlerowskiego chowu i nacjonalistom syjonistycznego chowu łatwo było znaleźć wspólny język, na gruncie wspólnej nienawiści do postępu i popierania agresji. Wszystkie te fakty potwierdzają, że syjonizm jest — podobnie jak i antysyemitizm — narzędziem którym imperializm się posługuje tam i wtedy kiedy to mu jest potrzebne.

STANISŁAW BRODZKI

Kropki nad „i”

Wysokie morale

Amerkańska prasa burżuazyjna szeroko rozpamiętuje i wyśmiewa moralne i odwodce żołnierzy amerykańskich.

Jednocześnie korespondent „Associated Press” z zaniepokojeniem stwierdza, że na schwytnie dezertersów ministerstwo wojny przeznacza pół miliona dolarów więcej niż na medale i nagrody.

Co najlepiej świadczy o stopniu wychwalanego morale.

(e)

Festiwal Filmów Radzieckich



G. Bieloni i T. Makarowa w kolorowym filmie radzieckim „Wierski lekarz”. Scena w wlejskiej izbie porodowej

O VI Zjeździe Naukowym Młodych Polonistów

W dniach 15—18 listopada obradował w Poznaniu Ogólnokrajowy Zjazd Naukowy Młodych Polonistycznej poświęcony zagadnieniom literatury współczesnej.

W dziesiątym roku istnienia Polskiej Ludowej młodzież studiująca polonistykę zgromadziła się po raz szósty. Fakt ten ma wielostronny wymiar: jest on po pierwsze częstym świadectwem wielkiego ożywienia życia naukowego w naszym kraju; świadczy następnie o niezwykle troskliwej pomocy państwa ludowego dla aspiracji naukowych młodzieży.

Cecha charakterystyczną Zjazdów Młodej Polonistyki jest to, że podejmując kluczowe zagadnienia historii literatury polskiej — stawały się terenem walki ideowej o prawdziwy jej obraz, o naukową marksistowską metodę badania, o światopogląd młodego pokolenia polonistycznego. Znaczenie zjazdów utrzymywało się więc nie tylko w formie kilkudziesięciu referatów, z których część jest tworczym wkładem w naszą naukę o literaturze. Zjazdy były istotnym instrumentem rozwoju ideowego na polonistykę, instrumentem ożywienia myśli naukowej, stały się mobilizacją twórczą młodych polonistów.

Systematyczna praca przygotowawcza ośrodków polonistycznych do każdego zjazdu (ostatni zjazd poprzedzony był dziesięciodniowym kursem naukowym) oraz wielomiesięczna praca pod kierownictwem IBL-u wylała corocznie kilkudziesięciosobowy aktyw naukowy z coraz to nowych roczników studenckich. W toku pracy przygotowawczej aktywnie wzięli udział, nie tylko przysyłaючи sobie gruntowne

pagandę formalizmu i eklektyzmu. W podobnym zebrań „przyjaciela” socjalistycznej literatury występował reprezentant „Tygodnika Powszechnego”, obrońca tzw. „realizmu katolickiego” S. Kisielewski. Ogromnie zanieśmy się te przewrotne pozycje: wrogowie naszej literatury, świadomi tego, że otwarte występowanie przeciwko niej z miejsca odizoluje ich od audytorium, „przyjacielski” pogromi starali się zdobyć sobie kredyt zaufania młodzieży, aby łatwiej przemycić reakcyjne teorie. Wszystkie te wstępne usiłowania otrzymały na zjeździe właściwą odprawę.

Wskazywano — zarem, że ta zamaskowana taktyka starła konieczność dalszego stwarzania i większej czujności ideowej. Trafiający się jeszcze wśród młodej polonistyki typ krytyki pozabawionej ideologicznej ostrości i spryncypialności, bardzo ułatwia sprawę sprytnym przeciwnikom.

Niemniej groźnym niebezpieczeństwem co ow „bezpартynny” oportunizm jest lewackie wulgaryzatorstwo. W obradach znalazło się parę wystąpienia wulgaryzatorskich. Miara jednak wzrastającego poziomu ideowego młodej polonistyki — jest to, że również te poledyczne niekiedy bardzo zaszyfrowane wrogie wystąpienia jak i te oboustronne odchylenia od właściwej linii krytyki marksistowskiej trafiły oddeprzeć i naprosować sami studenci.

Wybór literatury współczesnej na przedmiot obrad zjazdu poddyktowany był pierwszoplanową potrzebą Programu uniwersyteckiego dopiero od niedawna objął literaturę współczesną. W niektórych ośrodkach nie jest on jeszcze realizowany. A przecież nie może być dobrym nauczycielem, działaczem oświatowym, bibliotekarzem, historykiem literatury ten, kto

nie zna dzisiejszej literatury polskiej, nie orientuje się w teorii realizmu socjalistycznego, nie rozumie aktualnych zagadnień krytycznych.

A przecież stale jeszcze zbyt szczerza się kadra krytyków literackich.

Zjazd uczynił przedmiotem swych obrad literaturę współczesną wypełnił w pewnym miarze istniejącą lukę w pamięci krytycznych.

Trzeba powiedzieć, że całościowe ograniczenie rozwoju powojennej literatury, synteza jej obecnego etapu — przekazały oczywiście możliwości studenckie (jak zresztą przekazały do dziś możliwości bardziej dojrzałej krytyki). Dlatego w procesie pracy odpadały na ogół zbyt wielkie syntezy: na przykład „Proza lat 45—48”, „Proza lat 48—51”, „Obrazy współczesnej wsi w literaturze” i inne. Odbiło się to niewątpliwie niekorzystnie na zawartości obrad.

Referaty syntetyczne, które przeszły przez próbę kwalifikacyjną („Walka o realizm socjalistyczny w dramacie polskim w latach 1945—51”, „w literaturze młodzieżowej 45—51”, „w krytyce literackiej w latach 45—51”, „w poezji lat 48—51”), nie oznaczały się wielką sumiennością materiałow, trafnym wydobyciem nowych zjawisk literackich decydujących o rozwoju i celności polemiki z zawiąskami hamującymi postęp literatury. Ich słabą stroną był nieogłębienie problematyki artystycznej i często ogólnikowość stwierdzeń.

Dlatego do najbardziej udanych twórczych także w skali pozamłodzieżowej należy zaliczyć referaty monograficzne. J. Tzadzna o poezji Mieczysława Janstrony, H. Zaworskiej o twórczości Adolfa Rudnickiego, A. Lama o pisarstwie Kazimierza Brandysa, H. Berzy i A. Lama o „Pamięcie z Celulozy”

Nawerleje. Autorzy tych referatów potrafili łączyć ideową interpretację utworów z analizą środków wyrazu artystycznego. Niebezpieczeństwo wulgaryzacji, płynącej z niedialektycznego ujęcia tematu, zaznaczyło się w referacie o twórczości W. Zulkrowskiego. Autorzy, przeprowadzając słuszną w zasadzie krytykę pierwszych fideistycznych i naturalistycznych utworów tego pisarza, nie potrafili dostrzec i docenić tych cech jego artysty, które zapowiadały jego późniejszą ewolucję ideową.

Bardzo ambitne zadanie niekiedy dotąd przez naszą krytykę podjęli autorzy referatów „O twórczości Tadeusza Borowskiego”, „O bohaterze pozytywistycznym” (Rurawski, Bilip) i o bohaterze pozytywistycznym w literaturze o wsi (T. Muras). Autor ostatniej pracy dał ciekawą próbę krytyki postulatycznej, wskazywał na rozmaite sylwetki „bohatera pozytywnego” w życiu współczesnej wsi — nie opracowanych jeszcze przez literaturę.

Zjazd nie zakończył, ale rozpoczął pracę ośrodków studenckich nad literaturą współczesną. Z tego punktu widzenia o powstaniu jej w przyszłości, o jej dążeń i celności, o jej kształceniu uniwersyteckim w stopniu większym niż dotychczas uwzględniono problemy literatury współczesnej. Uderzało na zjeździe gorące naje zainteresowanie, zapal do niej studiowania, duma z jej najdalszych osiągnięć i dlatego obrady te można podsumować ze wzmocnionym przekonaniem, że młodzież polonistyczna — przyszli nauczyciele, oświatowcy, pracownicy nauki i wydawnictw — dołoży wszystkich starań, aby stała się godną cząstką wielkiego szeregu budowniczych socjalistycznej kultury naszego narodu.

W S T O L I C Y

Próby montażu budynku z elementów prefabrykowanych

Na budowie osiedla bielańskiego przy ul. Przybyłowskiej 48-52. Zjednoczenie Budownictwa Miejskiego — 1 przystąpiło do próbnego montażu 3 kondygnacyjnego budynku mieszkalnego z płyt prefabrykowanych, których zaletą jest niewielki ciężar, dosyć duża wytrzymałość i ognioodporność. Płyty, wyrabiane z mieszaniny piasku, łupków bitumicznych i wapna, dają się ciąć przy pomocy zwykłej piły.

Mieszkańcy ul. Poselskiej skanalizują własnymi siłami 20 domów

Z piękna inicjatywa wystąpił komitet blokowy nr. 136 z Saskiej Kępy. Przewodniczącym tego komitetu ob. Kubala wspólnie z pozostałymi członkami wysunął projekt podłączenia 20 domów przy ul. Poselskiej do biegnącej ulicą sieci kanalizacyjnej. Mieszkańcy poparli ten projekt. Inżynierowie i technicy, mieszkańcy ulicy, sporządzili sami potrzebne plany rysunki, które zostały zatwierdzone przez władze. Po otrzymaniu akceptacji ze strony

Coraz więcej pracowników KAM w amatorskich zespołach artystycznych

Wśród członków Zjednoczenia BW-3 (KAM) coraz bardziej rozwija się praca amatorska. Ciężko widać, że dramatycznej baletu, zespołu muzycznego i chóru w chwilach wolnych od pracy uzupełniają swój repertuar, lub reponują w zakładach pracy, hotelach robotniczych i wsiach.

Wkrótce porządek przy odbudowie Teatru Wielkiego

W najbliższym czasie załoga Zjednoczenia BW-3 (KAM) przystąpi do odbudowy Teatru Wielkiego według projektu prof. Pnińskiego.

Za użytkownika lokal trzeba płacić czynsz

Takich lokatorów jakich ma w administracyjnych przez siebie domach Miejski Zarząd Budynków Mieszkalnych nr 7 na pewno nie pozazdroszą inne MZBM-y.

W trzyletnim opracowaniu

Brak ten dużo już nerwów kosztował klientów, a zwrotów nie było wiele. Klienci bnieżnych spółdzielni, Klientów nie reklamują — i słusznie, — gdy przy odbiorze obuwia dowiedzą się, że leci, a cena nie jest zgodna z ceną podaną przy zamawianiu.

TEATR

Polski — Występy gościnne Państwowego Teatru Dramatycznego w Moskwie. W programie: „Pukownik Foster” (premiery 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 1. 1950).

KINA

Moskwa — „Kwiaty w Warszawie” — g. 12, 14, 16, 18, 20, Palladium — g. 12, 14, 16, 18, 20, 22, 24, 26, 28, 30, 31, 1. 1950.

PORANKI

Syrena — „Kwiaty jednego walecznika” — g. 12.

RADIO

Czwartek 4 GRUDNIA Program I — na fal 1322 m.

Program II — na fal 367 m.